

Anna Horodecka

# Wpływ filozofii życia na ekonomię

Filozofia jest uznawana za królową nauk, choć nie wszyscy są zgodni co do tego, czy sama jest nauką<sup>27</sup>). Pozostaje jednak dyscypliną metanaukową, w której skupiają się spory toczące się w obrębie nauk, poglądy i przekonania danych czasów, będące reakcją na zmiany społeczno-kulturowe. Dyskusje prowadzone w obrębie filozofii są wieloaspektowe i o charakterze podstawowym, tzn. nie analizuje się aspektów pojedynczych, ale kwestie ogólne i całościowe wspólne dla wszystkich nauk i sztuk. Ponieważ jednocześnie filozofia pokazuje zmiany zachodzące w danym okresie w świadomości ludzi pod wpływem nowych wyzwań stawianych przez otoczenie, ma dużą siłę nośną i dlatego często wpływa na zmiany metodologii, a poprzez metodologię na zmiany teorii<sup>12</sup>).

Prądy filozoficzne w różnym stopniu wpłynęły na filozofię nauk, jak też na metodologię nauk społecznych, w tym ekonomii. Z pewnością najbardziej ruch neopozytywistyczny, a zwłaszcza tzw. trzeci pozytywizm, związany z działalnością Koła Wiedeńskiego i jego reprezentantów (Mach, Schlick, Carnap, Menger, Russell, Wittgenstein i Popper). Nie oznacza to jednak, że inne kierunki filozoficzne nie pozostawiły śladu w ekonomii. Współcześnie, gdy ekonomia stoi na rozdrożu i jest poddawana krytyce za brak satysfakcjonujących rozwiązań aktualnych problemów, za trzymanie się z uporem idei nieograniczonego wzrostu, niewrażliwość

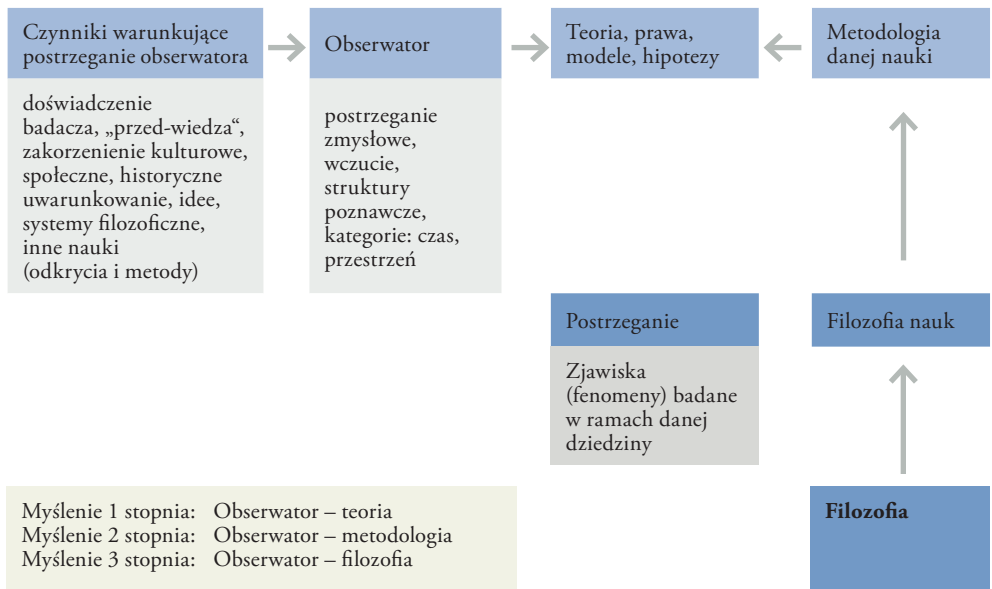
na takie kwestie jak środowisko i wartości niematerialne, pojawia się pytanie o inne jej możliwe ukierunkowania w ramach głównego nurtu. Czerpać tu można z innych kierunków filozofii i ich wpływu na metodologię, i na szkoły ekonomiczne, zwłaszcza nieortodoksyjne.

## Filozofia życia

Filozofia życia stawia życie w centrum swoich rozważań. Życie, a nie materia, idea czy byt jest podstawą wszelkiego istnienia. Jest to filozofia, która pyta o znaczenie i definicję życia odwracając się od czysto teoretycznej wiedzy, w stronę niesfałszowanego żywego doświadczenia<sup>10</sup>). Próbuje wykazać pierwszeństwo *des Lebendigen* (żyjącego) jako całości wszystko obejmującej. Bardzo ważną przy tym zasadą jest to, że życie może być rozumiane jedynie „od środka“. Jest wielu reprezentantów tego kierunku (Dilthey, Misch, Bollnow, Nohl, Spranger, Troeltsch, Weber, Simmel, Nietzsche, Spengler, Klages, Bergson, Ortega y Gasset). Szczególne znaczenie, zwłaszcza jeżeli chodzi o wpływ na naukę, mają tacy filozofowie jak: Dilthey, Bergson, Simmel.

Wspólnymi cechami tej filozofii, według J.M. Bocheńskiego<sup>1)</sup>, są: irracjonalizm empiryczny, intuicja, praktyka, aktualizm – czyli ujmowanie jedynie istnienia, życia, ruchu, stawania się, odrzucenie idealizmu i pluralizm. Naczelną zasadą, aby zrozumieć wpływ tego kierunku na metodologię, jest z jednej strony

## Rysunek 1 Wpływ filozofii na ekonomię



Źródło: opracowanie własne.

założenie historycznego uwarunkowania zjawisk, z drugiej zaś zastąpienie biologią fizyki – ideału nauk pozytywistów. Bocheński pisze: *biologia była dla nich tak miarodajna jak fizyka dla przedstawicieli materializmu*<sup>1)</sup>.

W. Tatarkiewicz nazywa ten kierunek opozycją humanistyczną w stosunku do pozytywizmu<sup>27)</sup>. Filozofia życia szczególnie krytykowała w pozytywizmie monizm naukowy, naturalizm i uznanie fizyki za podstawę i wzór wszystkich nauk, oraz pozbawienie przez pozytywizm charakteru naukowości wszystkich pozostałych nauk. Zarzucała pozytywizmowi szukanie praw stałych, niezależnych od historii i warunków nie tylko w fizyce, ale także w innych naukach. Zamiast tego postulowała prymat świata organicznego nad światem obiektów. Świat organiczny stanowił przy tym jedną całość (np. dla Bergsona). Wynika stąd, że ponieważ jesteśmy częścią tego co opisujemy, poznanie obiektowe jest mało przydatne, a nasza metodologia, która powinna być dopasowana przeciw do tego co badamy, staje się niewłaściwa (pogląd Diltheya<sup>8)</sup>). Inna powinna być zatem metodologia dla nauk przyrodniczych, inna zaś dla nauk badających wytwory świadomych działań

człowieka. Jeżeli przedmiot poznania jest ludzkim wytworem (nawet jeżeli odbiega od zaplanowanego), to jest faktem kulturowym, a zatem zgodnie z klasyfikacją Diltheya należy do nauk humanistycznych<sup>26)</sup>. Wpływ tej argumentacji widoczny jest także u neokantystów (np. u Rickarta, czy Windelbanda), w podziale na nauki o naturze i kulturze – te pierwsze o tym co powstało samo, drugie – o wytworach człowieka<sup>27)</sup>.

Dilthey, jeden z czołowych przedstawicieli tego nurtu i twórca teorii poznania nauk humanistycznych<sup>7)</sup> zauważył, że również nauki, które nie stosują metod badań przyrodniczych, nie tracą swojego naukowego charakteru. Swoją opinię osadził w opozycji do Comte'a, Milla i Spencera, którzy usiłowali w naukach społecznych stosować metody charakterystyczne dla nauk przyrodniczych.

### Konsekwencje dla metodologii nauk społecznych i ekonomicznych

Takie zaprzeczenie przez filozofię życia monizmu naukowego i jednej metodologii dla wszystkich nauk, miało poważne konsekwencje również dla kształtujących się nauk społecznych. Stały one na roz-

drożu, między zorientowaniem się na predestynującą do bycia jedyną nauką w sensie ścisłym nauk przyrodniczych, lub na uznawane za nienaukowe nauki humanistyczne. Dyskusje te prowadzone były w ramach tzw. pierwszego sporu o metodę.

Nauki humanistyczne od nauk przyrodniczych odróżniał, według Diltheya, przedmiot badania: była nim nie przyroda, ale rzeczywistość dziejowo-przyrodnicza. O ile zatem nauki przyrodnicze badają zjawiska, to nauki humanistyczne – rzeczywistość, ujmując ją bezpośrednio i od wewnątrz. Różnił je także pogląd na poznanie: w naukach przyrodniczych poznajemy intelektem, w naukach o kulturze przeżyciem, według filozofów życia człowieka poznaje się całym jego życiem. Odróżnia je też od nauk przyrodniczych charakter ustalanych prawidłowości w obrębie przedmiotów badanych: w naukach przyrodniczych są to prawidłowości o charakterze przyczynowo-skutkowym, natomiast w naukach humanistycznych są to struktury. Tak więc celem nauk badających dzieła ludzkie staje się tworzenie praw strukturalnych (charakterystyczne także dla podejścia systemowego).

O ile zatem zjawiska przyrodnicze wyjaśniamy przez umieszczenie ich w ciągu przyczynowo-skutkowym, to wytwory kultury (a więc przedmiot badań nauk społecznych), przez przypisanie im odpowiedniego sensu i wartości. Podczas gdy naturalizm epistemologiczny charakterystyczny dla pozytywizmu dążył do wykrycia regularności zdarzeń, to antynaturalizm epistemologiczny charakterystyczny dla filozofii życia i widoczny u Diltheya, był nastawiony na rozumienie zdarzeń. Naturalizmowi zarzucano niemożność zrozumienia świata ludzkiego przy zastosowaniu aparatu pojęciowego wyjaśniającego przyrodę<sup>25</sup>.

Dla nauk społecznych oznacza to, że ponieważ podmiotem ich badań jest jednostka traktowana przez filozofię życia jako jedność psychofizyczna, powinny za-

tem łączyć obie metody, a nie ograniczać się jedynie do metodologii nauk przyrodniczych. Wyłącznie stosowanie jednej metodologii może prowadzić do błędnych wniosków. Na przykład paradoks Giffena trudno wytłumaczyć bez zrozumienia motywów ludzi, którzy mimo wzrostu cen produktu podstawowego, zwiększają nań popyt – samo odwołanie się do modeli i praw tutaj nie wystarcza. Podobnie brak odwołania się do wartości jest zawodny. Simmel pisze: *Sens całości jest wyłącznie taki, by pociągnąć linię łączącą powierzchowny obszar zjawisk ekonomicznych z ostatecznymi wartościami i znaczeniem wszystkiego co ludzkie*<sup>23</sup>.

Wpływ filozofii życia na metodologię nauk społecznych i ekonomicznych dokonywał się także pośrednio, między innymi na szkołę frankfurcką (zwłaszcza na Adorno i Horkheimera<sup>11</sup>), ale także na M. Webera<sup>29</sup>. Ten jednak zastąpił kategorie światopoglądów typami idealnymi, które również miały silny wpływ na dyskusje metodologiczne. Szkoła frankfurcka miała swój wpływ na metodologię nauk prowadząc zażarte dyskusje z przedstawicielami Koła Wiedeńskiego, a Weber wpływał poprzez swoje publikacje o związkach ekonomii z innymi naukami, jak też poprzez uczestnictwo w tzw. młodszym sporze o metodę prowadzonym w ramach związku polityki społecznej (*Verein fuer Sozialpolitik*). Popularność Webera w obrębie nauk społecznych spowodowała silny wpływ jego poglądów na ekonomię (choć niekoniecznie całkiem po linii filozofii życia, gdyż Weber postulował tzw. wolność od wartości w naukach społeczno-ekonomicznych)<sup>29</sup>.

Odbicie rozważań prowadzonych w ramach filozofii życia widać u takich metodologów nauk, jak Kuhn czy też Feyerabend, którzy wiele ze swoich argumentów czerpali między innymi od Diltheya, a wiele ich przekonań metodologicznych można dostrzec już wcześniej w filozofii życia. I tak Feyerabend głosił, że wszyst-

kie ważne składniki filozofii życia muszą być zrelatywizowane do jakiegoś poglądu na świat, którym może być tradycja danego dyskursu. Cenił także rolę twórczych nowych rozwiązań, do których dochodzimy właśnie zapominając o ustalonych procedurach, uznawanych do tej pory za optymalne.

Konsekwencje dla metodologii nauk społecznych i ekonomicznych widać m.in. we włączeniu się „ja” w proces poznawczy, i w związanym z nim nacisku na rozumienie (*verstehen*), a nie wyjaśnianie (*erklären*). Simmel zauważa w *Zagadnieniach z filozofii dziejów*, że rozumienie to przeniesienie się w duszę drugiej osoby. I dalej, że: *Włączenie się „ja” w proces poznawczy jest metodologiczną koniecznością, gdyż jego specyficzne treści pozwalające współodczuwać stanowią punkt przejściowy każdego rozumienia innego*<sup>24</sup>). Dopiero przeżycie pozwala człowiekowi na dostęp do przyrody.

Wzrost znaczenia „rozumienia” wiąże się ze wzrostem znaczenia metod hermeneutycznych<sup>21</sup>), a więc odkrywania sensu zdarzeń i ich znaczenia dla poszczególnych jednostek lub społeczeństwa, biorąc przy tym pod uwagę wartości. Była to opozycja wobec pozytywizmu, który negował koncepcję *verstehen* i wykluczał obiektywne istnienie przedmiotów niematerialnych – a więc według pozytywistów niedostępne naszym zmysłom (pozytywiści byli bowiem sensualistami, dopuszczając jedynie poznanie zmysłowe). Filozofowie życia zauważali z kolei, że sens i wartości niematerialne wyznaczają kierunek działania człowieka, i dlatego muszą być uwzględniane przez badacza. Obecnie w ekonomii, a przede wszystkim w jej emancypującej się dziedzinie – zarządzaniu, mówi się o znaczeniu wartości i wartości poznawczej systemów wartości<sup>15, 31</sup>), i analizuje się wpływ poszczególnych wartości na procesy gospodarcze, poprzez wpływ na jakość pracy pracowników<sup>28</sup>). Filozofia życia broni zatem roli twierdzeń wartościujących (prawideł, imperatywów,

norm), które spotykały się z silną krytyką ze strony pozytywistów jako twierdzeń, których nie można między sobą porównywać.

Przekonanie o zakorzenieniu społecznym człowieka rodzi niechęć do tworzenia modeli abstrakcyjnych, co przekłada się na akcentowanie badań empirycznych, uwzględniających tło badanej sytuacji zgodnie z podejściem szkoły historycznej. Jest to zachęta do stosowania metod obserwacji konkretnych sytuacji, połączonych z poszukiwaniem ich znaczenia, a nie tylko analizowaniem abstrakcyjnych problemów. Z takich założeń metodologicznych wychodzi wiele szkół heterodoksyjnych.

Przekonanie Bergsona o roli intuicji w poznaniu ma swój oddźwięk w późniejszych metodologiach. Znaczenie intuicji wynika z przekonania, że sam detaliczny opis i rozłożenie na części pierwsze przedmiotu badania, nie umożliwia nam jeszcze zrozumienia danej sytuacji. Intuicja natomiast odsyła nas do znaczenia i sensu danej sytuacji, dając klucz do jej zrozumienia.

Kolejną metodologiczną implikacją jest interdyscyplinarność nauk społecznych, które z racji tego że łączą oba rodzaje metodologii, zmuszone są do tworzenia zespołów interdyscyplinarnych. W tym kontekście Daly pisze o potrzebie transdyscyplinarności<sup>6</sup>), która bardziej odpowiada idei filozofii życia, jako że charakterystyczne dla niej jest ujmowanie problemów całościowo. Złożoność tych problemów wymaga z kolei zastosowania wielu różnych podejść. Wykorzystywanie metod innych nauk oznacza odwrócenie trendu istniejącego do tej pory – ekspansji metodologicznej, czyli przenikania metod ekonomicznych do analizy problemów pozaekonomicznych, tzw. imperializm ekonomii<sup>4</sup>).

Następną metodologiczną konsekwencją jest odejście od wszelkiej formy historyzmu i tworzenia jakichkolwiek praw

rozwojowych (jest to już raczej podejście historycystyczne, a więc zakładające, że natura rzeczy leży w jej historii). Krytyce podlega między innymi wiara w linearny postęp naukowy, podjęta później przez Kuhna<sup>16)</sup> i Feyerabenda<sup>9)</sup>. Prowadzi to do relatywizmu – żaden system nie może być lepszy niż inny.

Wreszcie istotną konsekwencją jest zainteresowanie naturą człowieka, „obrazami człowieka” mniej zredukowanymi, ale bardziej całościowymi, na przykład człowiekiem humanistycznym, człowiekiem kompleksowym<sup>19)</sup> czy *homo sustinens*<sup>22)</sup>. Wśród twórców filozofii życia istotne znaczenie miało uzależnienie obrazów człowieka od określonej kultury – Spranger w *Lebensformen* (1914) wyróżnia człowieka teoretycznego, ekonomicznego, estetycznego, społecznego, władzy i religijnego. Inny filozof życia, Huizinga, odkrywa nowy istotny aspekt obrazu człowieka, odpowiedzialny za rozwój kultury – pęd do gry i zabawy, i tworzy obraz *homo ludens*<sup>14)</sup>.

Filozofia życia zakłada też irracjonalizm jednostek, w opozycji do racjonalnego podmiotu u pozytywistów. Warto zwrócić uwagę, że pojęcie ograniczonej racjonalności (*bounded rationality* – terminu wprowadzonego przez Simona), jest też cechą instytucjonalizmu i ekonomii ewolucyjnej. Jej konsekwencją jest korzystanie przez podmioty decyzyjne z heurystyk.

Kolejną metodologiczną implikacją, wynikającą z preferowania odkrycia struktury zjawisk nad odkryciem przy czynowo-skutkowych relacji, jest preferowanie myślenia systemowego – całościowego, gdzie zjawiska są częścią systemu, w którym części są nawzajem powiązane tworząc całość. W myśleniu systemowym odwołujemy się do systemów naturalnych samoregulujących się, autopojetycznych (rozwinętych przez Luhmanna<sup>17, 18)</sup>, Brodbecka<sup>3)</sup>).

Wreszcie metodologiczną konsekwencją jest prymat ujmowania całości przed

częścią. Idee te znalazły wyraz w psychologii postaci (*Gestaltpsychologie*) czy psychologii całości. Tylko całość ma sens, więc to ona ma pierwszeństwo. Zrozumienie nie przychodzi zatem z rozkładania zjawisk na części pierwsze. Takie ujmowanie zjawisk jest charakterystyczne dla ekonomii ekologicznej.

### Oddziaływanie filozofii życia na szkoły i teorie ekonomiczne

Dyskusja o metodologii nie pozostała bez echa wśród nauk ekonomicznych, w których liczne szkoły nawiązują do koncepcji zarysowanych w filozofii życia i ich konsekwencji dla metodologii. Przykładem może być odrodzenie starszego instytucjonalizmu (na przykład Ayres), związanego z koncepcją wartości instrumentalnej, i quasi-instytucjonalizmu (Galbraith, Myrdal, Schumpeter), oraz nowego instytucjonalizmu z koncepcją kosztów transakcyjnych Coase’a<sup>5)</sup>, który jednak dopasował się w wielu aspektach do nurtu głównego ekonomii. Instytucjonalizm, który wywodzi się ze szkoły historycznej, wskazuje na znaczenie uwarunkowania historycznego, kulturowego i społecznego jednostki, biorąc pod uwagę jej nastawienie intencjonalne.

Podstawowe pytanie instytucjonalistów wynika właśnie ze zmiany perspektywy badawczej – odejścia od determinizmu (głoszonego przez J.S. Milla, którego wpływ zaważył na ukształtowaniu się ruchu ortodoksyjnego w ekonomii – szkoły neoklasycznej), w kierunku pytania o sens badanych zjawisk i motywacje uczestników. Pyta on bowiem, dlaczego ludzie nawiązują między sobą transakcje i od jakich czynników społecznych może to zależeć?<sup>13)</sup> To pytanie jest też charakterystyczne dla Webera, analizującego wpływ instytucji życia kulturowego, tj. religii, na procesy gospodarcze. Weber dostrzegał już współzależność życia duchowego i ekonomiczno-społecznego.

W podobnym kierunku kształtuje się wpływ filozofii życia na ekonomię kulturową, która bada wpływ instytucji kulturowych na ekonomię, kładąc przy tym nacisk na badanie konkretnych przypadków (np. Simon).

Innym kierunkiem jest ekonomia ewolucyjna (Nelson, Winter, Hannapi, Dopfer, Hermann-Pillath), która przejmując z idei filozofii życia całościowe ujmowanie zjawisk, a nie deterministycznie, jak to czyni ekonomia ortodoksyjna, wychodząc przy tym od organicznego a nie fizycznego pojmowania zjawisk. Istotne znaczenie mają dla niej tzw. *generic ideas*<sup>2)</sup>, które przypominają koncepcję *elan vital* i filozofii twórczej Bergsona, i przybierają formę konkretnych zjawisk. Ekonomia ewolucyjna bada procesy działające wewnątrz gospodarki i ich wpływ na firmy, przedsiębiorstwa, produkcję, handel, wzrost i rozwój; akceptuje też irracjonalność, która u nich ma formę ograniczonej racjonalności koncentrując się przy tym na procesach; dostrzega, podobnie jak instytucjonalności, znaczenie historycznego uwarunkowania, i bada jak wiedza, preferencje, technologie i instytucje zmieniają się w procesach ekonomicznych.

Ekonomia ekologiczna czerpie z filozofii życia wiele idei. Przede wszystkim ideę głębokiego powiązania człowieka ze swoim środowiskiem naturalnym, przyrodą, wychodząc od koncepcji trwałej (*sustainable*) gospodarki<sup>20)</sup>. Podkreśla, że natura nie może być traktowana jako towar, i do analizy kompleksowych powiązań gospodarki z naturą akcentuje konieczność powiązania ekonomii z innymi naukami. Cechuje ją też myślenie systemowe – ujmowanie struktury zjawisk, co jest charakterystyczne dla filozofii życia.

Kolejny kierunek ekonomii – neuroekonomia, kieruje wiele swoich pytań

nie do powiązań między zjawiskami ekonomicznymi, ale do źródła tych zjawisk, czyli do zachowania człowieka i jego przyczyn. Różne założenia neuroekonomii charakterystyczne są także dla ekonomii behawioralnej, dla której punktem wyjścia jest obserwacja zachowania człowieka. W neuroekonomii bada się procesy zachodzące w mózgu uczestników np. danego eksperymentu, pytając o motywy działania nie na zewnątrz, ale wewnątrz. Próbuje się przy tym odejść od przyczynowo-skutkowego ujmowania badanych zjawisk. Nie szuka się przyczyn zachowań, ale koncentruje się jedynie na nich samych przyjmując jako dane, że człowiek jest uwarunkowany.

Wreszcie można mówić również o zainspirowaniu się filozofią życia ekonomii humanistycznej, stawiającej w punkcie wyjścia właśnie rozumienie zachowań człowieka i uwzględnianie roli wartości. Kształtowana w ramach tego kierunku wizja ekonomii moralnej stawia nacisk na rolę systemów wartości, leżących u podstaw decyzji podejmowanych przez człowieka. To zagadnienie jest również obecne w filozofii życia.

## Wpływ na metodologię i ekonomię

Filozofia życia, powstając w reakcji nie tylko na istniejące poglądy filozoficzne i naukowe, ale też na przemiany społeczne w końcu XIX i XX w., zaciążyła na późniejszych dyskusjach prowadzonych w ramach filozofii nauk i metodologiach poszczególnych nauk, w tym ekonomicznych. Wiele nowoczesnych kierunków ekonomicznych, zwłaszcza heterodoksyjnych, korzysta z idei filozofii życia, jak też opiera się na metodologii, która rozwinęła się w naukach społecznych m.in. za sprawą filozofii życia.

**Bibliografia:**

1. Bocheński J.M., *Europäische Philosophie der Gegenwart*, Francke, Bern 1947.
2. Boulding K., *Evolutionary Economics*, Sage, London 1981.
3. Brodbeck, K.-H., *Autopoietische Systeme und ökonomische Systeme. Anmerkungen zur Entgegnung von Niklas Luhmann*, "Zeitschrift für Politik", 1992, 39, 436-439.
4. Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, "Ekonomista", 2008 (2).
5. Coase R.H., *The New Institutional Economics*, [w:] *Institutions, Contracts and Organizations, Perspectives from New Institutional Economics*, Ménard C., Elgar E., Cheltenham, Edward Elgar Publisher, UK, 2000, 3-6.
6. Costanza R., Cumberland J., Daly H.E., Goodland R., Norgaard R., *Einführung in die Ökologische Ökonomik*, Lucius & Lucius, Stuttgart 2001.
7. Dilthey W., *Einleitung in die Geisteswissenschaften, Versuch einer Grundlegung für das Studium der Gesellschaft und der Geschichte*, Leipzig 1883.
8. Dilthey W., *Gesammelte Schriften*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1991.
9. Feyerabend P., *Wider den Methodenzwang*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2009.
10. Gaiger J., *Die kleine Routledge. Enzyklopädie der Philosophie*, Xenomoi, Berlin 2010.
11. Horkheimer M., Adorno T.W., *Dialektik der Aufklärung: Philosophische Fragmente*, Fischer Taschenbuch Verl., Frankfurt am Main 2009.
12. Horodecka A., *Wpływ filozofii, w tym filozofii nauk na zmiany w metodologii ekonomicznej i teorii ekonomicznej*, [w:] *Ekonomia – historia, współczesność, przyszłość*, Ratajczak M., Zeszyt Naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2011.
13. Horodecka A., *Instytucjonalizm i podejście instytucjonalne do polityki gospodarczej*, "Polityka Gospodarcza", 2001 (5/6).
14. Huizinga J., *Homo ludens; a study of the play-element in culture*, Beacon Press, Boston 1955.
15. Kuciński K., *Wartość poznawcza systemów wartości*, [w:] *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, Kuciński K., Difin, Warszawa 2010.
16. Kuhn T.S., *Die Struktur wissenschaftlicher Revolutionen*, Suhrkamp, Frankfurt/M 2007.
17. Luhmann N., *Die Wirtschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp, Frankfurt/M 1988.
18. Luhmann N., *Soziale Systeme: Grundriß einer allgemeinen Theorie*, Suhrkamp, Frankfurt/M 1994.
19. Schein E., *Organizational psychology*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, N.J. 1970.
20. Schumacher E.F., *Small is beautiful (Klein ist fein): Die Rückkehr zum menschlichen Maß*, Stiftung Ökologie und Landbau, Bad Dürkheim 2001.
21. Seiffert H., *Einführung in die Wissenschaftstheorie*, Beck, München 2006.
22. Siebenhüner B., *Homo sustinens – Auf dem Weg zu einem Menschenbild der Nachhaltigkeit*, Metropolis-Verlag, Marburg 2001.
23. Simmel G., *Filozofia pieniądza*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1997.
24. Simmel, G., *Zagadnienia filozofii dziejów*, Wydawnictwo Przeglądu Filozoficznego, Warszawa 1902.
25. Snow C.P., *The Two Cultures and the scientific revolution*, Cambridge University Press, Cambridge 1961.
26. Sosenko K., *Problemy filozofii i metodologii nauk dla ekonomistów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2008.
27. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 2009.
28. Turek D., *Sprawiedliwość organizacyjna w przedsiębiorstwie*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie” 2011, 1(18).
29. Weber M., Weber M., *Gesammelte Aufsätze: 7 Taschenbuchbände*, Mohr, Tübingen 1988.
30. Wilber K., Schuhmacher S., *Ganzheitlich handeln: Eine integrale Vision für Wirtschaft, Politik, Wissenschaft und Spiritualität*, Arbor Verl., Freiamt 2006.
31. Wojtysiak-Kotlarski M., *Perspektywa aksjologiczna nauki a rola systemów wartości w ekonomii*, [w:] *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, red. nauk. K. Kuciński, Difin, Warszawa 2010, 188-203.